



Dobre rady prosto z OH-y ZHR część 2. - od tych, którzy wyjechali na studia

Autor: Kacper Borkowski

Zgodnie z zapowiedzią przekazuję drugą część uporządkowanych dobrych rad od uczestników ankiety dotyczącej decyzji o wyjeździe na studia wśród członków Organizacji Harcerzy ZHR. Zapraszam!

[Jeśli jakimś cudem ominęła Cię publikacja pierwszego artykułu z tej serii, koniecznie musisz nadrobić.](#)

[Natomiast tutaj znajduje się pierwsza część dobrych rad - od tych, którzy zostali.](#)

Rady krótkie i konkretne od tych, którzy wyjechali

Nadszedł czas na rady od tych, którzy wyjechali na studia i kontynuowali/kontynuują prowadzenie drużyny/gromady lub inną działalność harcerską w macierzystym środowisku/okręgu/chorągwi.

Uwaga! Poniższe rady mogą być sprzeczne, mogą się wykluczać. To skutek zebrania opinii z najszerzego możliwego grona zainteresowanych. Z drugiej strony dzięki temu każdy może znaleźć coś dla siebie!

Organizacja czasu, analiza priorytetów

1. Studia i rozwój zawodowy powinny być priorytetem, zwłaszcza dla instruktora. Nigdy nie stawiaj harcerstwa ponad edukację i własny rozwój. Studia są o wiele ważniejszą kwestią.
2. Dobrze planuj działania harcerskie - czyli tak, by nie wpływały one na studia, a jednocześnie było realizowane rzetelnie i sensownie.
3. To naprawdę jest realne! Trzeba tylko chcieć.
4. Dobrze wybierz studia i uczelnię - to bardzo ważne.
5. Jeśli masz taką możliwość, wybierz uczelnię oddaloną o nie więcej niż 3h od miejsca prowadzenia jednostki. Przy odpowiedniej dozie zawziętości da się jeździć co tydzień i robić harcerstwo.
6. **Spróbuj dogadać się z drużyną lub okręgiem/hufcem, by dofinansowywali Ci przejazdy [dowiedz się więcej o „Bilecie do drużyny” - programie ROHiS]**
7. Znajdź sobie innych kumpli z harcerstwa, którzy wyjechali tak, jak Ty / razem z Tobą,



abyście wzajemnie motywowali się do przejazdów.

8. Uważaj! Częste dojeżdżanie powyżej 4h staje się mocno obciążające psychicznie.
9. Stawiaj na rozwój. Harcerstwo nie powinno być czynnikiem go blokującym.
10. Wyjazd na studia, nie równa się końcowi harcerstwa.
11. Nie wrywaj się z korzeniami. Studia miną, a Twoja mała Ojczyzna dalej istnieje.
12. W pierwszej kolejności należy zadbać o swoją przyszłość.
13. Nie bierz na siebie zbyt dużej ilości obowiązków.
14. Wracaj na min. 2 weekendy w miesiącu.
15. Kupuj bilety z wyprzedzeniem i pilnuj terminów.
16. Jeśli jesteś w stanie pogodzić pracę/studia z harcerstwem, to cudownie, ale jeśli nie, skup się na tym, co cię potem wyżywi. Zawsze można wrócić do Organizacji.
17. Możesz brać sobie „wolne” od harcerstwa przy bardziej wymagających momentach. Dogadaj się z przybocznymi.
18. Przemyśl, czy studiując w innym mieście faktycznie dasz radę dojeżdżać na zbiórki i prowadzić je tak dobrze jakbyś był na miejscu – jeśli tak to myślę, że wyjazd na studia nie będzie problemem.
19. Dobrze korzystaj z czasu, który spędzasz w podróży.
20. Pamiętaj szczególnie o scouts-life-work balance i dobrze ułóż priorytety – człowiek słabo prowadzący swoje życie nie poprowadzi dobrze innych.
21. Czasem trzeba odpuścić i pogodzić się z myślą, że nie zawsze będziesz na wszystkich wyjazdach w Organizacji.
22. Jeśli nie masz możliwości lub czasu na pracę, zainteresuj się stypendiami. Da się utrzymać całkowicie ze stypendiów.
23. Przemyśl tę decyzję dobrze, nie podejmuj jej pochopnie.

Cele życiowe, motywacja

24. **Nie poddawaj się. Bądź dzielny. Da się! Spróbuj.** [Ta rada pojawiła się kilkanaście razy w różnej formie.]
25. Angażuj się w służbę tak, jak możesz. Nie przeginaj w żadną stronę. Jeśli możesz pełnić jakąś służbę dla macierzystego środowiska to to rób. Oni tego potrzebują.
26. To Twoja indywidualna decyzja. Musisz przeanalizować to, ile jesteś w stanie poświęcić czasu i pieniędzy, by wszystko ze sobą pogodzić. Nie sposób prowadzić drużynę dla samego jej prowadzenia. Czasem lepiej ją przekazać, ale zależy też komu.
27. Dobra droga. Nie należy szukać wykrętów.
28. Każda decyzja jest dobra.
29. Harcerstwo nie jest najważniejsze, trzeba umieć odpuścić. Pamiętaj, że zawsze masz taką możliwość.
30. Studia w miejscu zamieszkania to całkiem dobry pomysł.
31. Przed wyjazdem na studia nie składaj zobowiązań. Jest to całkiem inny tryb życia niż dobrze znany szkolny. Decyzja o możliwości kontynuacji pracy z drużyną powinna zostać podjęta już po „oswojeniu” się z nowymi realiami.



32. Wyjazd na studia jest wartościowy, jeśli wie się po co się wyjeżdża i przede wszystkim wtedy, gdy jest się osobą na tyle zdyscyplinowaną, by być w stanie skorzystać z nowo otwierających się dróg.
33. **Jeśli pogodzisz prowadzenie drużyny w X i studia w Y, to już nic w życiu nie będzie dla Ciebie nieosiągalne.**
34. Wyjechanie na studia otwiera wiele drzwi. Pamiętaj jednak, że wiele z tych drzwi jest dość ciężkich (dosłownie i w przenośni) – skorzystanie z chociażby kilku wymaga dużej dyscypliny i determinacji.

Wiara, wartości, relacje

35. **Nie bój się prosić o pomoc!** [Ta rada pojawiła się kilkakrotnie w różnej formie.]
36. Zbuduj dobrą więź z rodzicami, byłymi harcerzami. Może pod Twoją nieobecność, ktoś pomoże Twoim przybocznym i drużynie.

Rady metodyczne

37. **Pracuj z następcami. Konieczny jest przyboczny, najlepiej kilku, i na nich ceduj pracę, przygotuj ich do samodzielnej pracy metodycznej.** [Ta rada pojawiła się 13 razy w różnej formie.]
38. Dobrze planuj pracę drużyny.
39. Najważniejsze jest wsparcie w hufcu i zabezpieczenie się w postaci **dobrego, aktywnego, inicjującego działania ZZ-u - silnych zastępowych** [ta rada pojawiła się 9 razy w różnej formie]. W to zawsze warto inwestować, a w tym przypadku dojeżdżającego drużynowego to konieczność.
40. Jeżeli masz być dobrym drużynowym, przykładem, musisz najpierw poukładać sobie swoje sprawy, żeby móc coś od siebie dać innym.
41. Postaw na zastępowych! Bez nich nic się nie uda. Uzbrój się w cierpliwość. Twoja praca drużynowego będzie teraz polegała bardziej na działaniu biurowym, naturalnie będziesz dostawał mniej oddziaływania zwrotnego od chłopców.
42. Współpraca z rodzicami i silni zastępowi to klucz.
43. Zdawaj się trochę bardziej na przybocznych i zastępowych.
44. Przekaż drużynę i skup się na sobie.
45. Drużyna ucierpi, zobaczysz inne możliwości do rozwoju i służby a drużyna przestanie być atrakcyjna ze względu na stosunek pracy do efektów. Dobrze to przemyśl.
46. Wyjazd na studia nie musi oznaczać odcięcia się od harcerskiego środowiska – możesz działać z macierzystą drużyną na wielu różnych polach.
47. Po wyjeździe staraj się utrzymywać kontakt z harcerstwem – to bardzo ważne, aby nie stracić zapachu.
48. Koniecznie przed wyjazdem zbuduj solidną kadrę na miejscu.
49. Bez systemowego wsparcia ze strony hufca, chorągwi czy szczepu, może się nie udać.
50. **Łącząc rozwój osobisty (studia, związek) i harcerstwo dajesz świetny przykład**



własny swoim przybocznym, zastępowym i wędrownikom.

51. Deleguj zadania.
52. Harcerstwo nie może być ważniejsze niż studia. Ale nie wpadaj w pułapkę, że skoro mam dwa kolokwia to nie nadzoruję pracy drużyny przez dwa najbliższe tygodnie.
53. Wykonuj telefony do podopiecznych, żeby utrzymać z nimi relacje. Musisz się tego nauczyć, jeśli wcześniej tego nie robiłeś.
54. Przed wyjazdem załatw sobie harcówkę i dograj nabory. Tych rzeczy nie da się załatwić zdalnie.
55. Jeśli masz jakąś funkcję, która w związku ze studiami staje się de facto fikcyjna, to pamiętaj, że nie musisz się jej trzymać za wszelką cenę.
56. Zostań drużynowym na studiach.
57. Jeśli chcesz działać, pole służby zawsze się znajdzie.

Rady od serca (czyli te dłuższe) od tych, którzy wyjechali

58. Znam zuchmistrza, który mając 1,5/2h dojazdu do gromady, prowadził cotygodniowe zbiórki mimo wymagających studiów technicznych, ale po pierwszym roku mocno się wypalił. Konkluzja: nie prowadź gromady zuchów na studiach, o ile masz możliwość przekazania jej następcy. Jeżeli nie masz przybocznego, to kombinuj, tak jak w przypadku mojego przyjaciela powyżej ☐
59. Koniecznie odpowiednio wcześniej rozpocznij pracę z następcą. Jeśli następcy nie będzie na horyzoncie – nie bój się rozwiązać jednostki, jeśli nie będziesz dawał rady. Pamiętaj – ważniejszy jesteś Ty i Twoje zdrowie. Zawsze możesz wrócić do rodzinnej miejscowości po zakończeniu studiów.
60. Jesteś kozakiem, że dalej działasz / chcesz działać w swoim środowisku, mimo że „życie” chciałoby inaczej.
61. Twoje środowisko nie przetrwa bez Ciebie, jesteś potrzebny. Wymarzone studia i pracę harcerską w rodzimym środowisku da się często pogodzić, choć nikt nie mówi, że będzie łatwo i nie będzie wyrzeczeń. Gdyby wszyscy rezygnowali ze służby przy podejmowaniu się studiów to środowiska takie jak moje po prostu by nie przetrwały.
62. Nie rób tego (nie prowadź jednostki studiując w innym mieście), zwłaszcza jeśli jest to gromada zuchów. Dojazd co tydzień jest męczący.
63. Prowadzenie jednostki na odległość jest wyzwaniem. Niezbędna jest osoba mogąca być na miejscu. Pełnienie roli drużynowego na miejscu przez przybocznego może go bardzo szybko zniechęcić.
64. Jeśli myślisz, że się nie da... TO SIĘ DA! Chciej mocno i kochaj to, co robisz. Prowadząc drużynę w trakcie studiów doprowadziłem do tego, że uzyskała wyższą kategoryzację (polowa -> leśna). Czasu trzeba trochę poświęcić, jak zawsze, ale można też przeorganizować drużynę, tak aby funkcjonowała „bez Ciebie”: dwóch ogarniętych przybocznych, rady drużyny online. Jakoś to będzie!
65. Przed rozpoczęciem studiów wydawało mi się, że w nowych warunkach nie będę miał



na nic czasu i nie dam rady pogodzić ich z harcerstwem w swoim środowisku – szybko okazało się jednak że zbalansowanie jednego i drugiego nie jest takie trudne. Szczególnie jeżeli na miejscu ma się kogoś, z kim można podzielić się częścią obowiązków i nadać prerogatywę wykonawczą.

66. Ruszaj za marzeniami! Do tej pory prowadziłeś drużynę i oddałeś już dużo dla chłopców. Teraz czas postawić na siebie i zawalczyć o swoją przyszłość. Oni to zrozumieją, pokażesz własnym wzorem, że warto realizować te najambitniejsze cele i nie rezygnować z planów marzeń. Musisz pogodzić się z tym, że drużyna zwolni trochę tempo działania. To naturalna konsekwencja, po prostu nie możesz już oddawać jej tyle czasu.
67. Wiele rzeczy można robić zdalnie, ale jeżeli w każdym powrocie do domu pojawia się harcerstwo, zajmujące czas dla znajomych i rodziny, to trzeba mieć ogromną siłę i motywację lub umieć sobie odpuścić, żeby całkiem się nie wypalić.
68. Jeżeli naprawdę chcesz, możesz działać z drużyną również na odległość. Studia to żadna wymówka. Najważniejsze to dobrze się do tego przygotować. Mocny ZZ i przybocznik. Będąc dojeżdżającym drużynowym na studiach z chłopakami osiągnaliśmy poziom drużyny puszczańskiej. Zajęliśmy 3 miejsce na TDP. Wszystko jest możliwe □
69. Jeśli jesteś introwertykiem, to polecam pojechać na studia i na ten sam kierunek ze znajomym, jest to naprawdę pomocne i nie wyobrażam sobie sytuacji, w której wyjechałbym sam lub z kimś ale nie na ten sam kierunek.
70. Zastanów się nad tym jaką masz uczelnię obok siebie. Małe ośrodki pozwalają na bezpośredni kontakt z prowadzącymi i dbają o Ciebie by nie stracić studentów. Duże ośrodki (jak moja „kochana” Politechnika) robi przemiał i tak z 360 studentów mam już tylko 100 na swoim roku... Łatwo wypaść, jesteś numerem i musisz się zawiązać. Benefitami mogą być koła naukowe, które wykluczają bądź ograniczają działanie w ZHR, bo poświęcasz tam ogrom czasu. Małe uczelnie, choć nie mają takich funduszy na badania są bardziej dostępne i otwarte na inicjatywy studentów, więc jeśli jesteś chętny i chcesz uczyć się nowych rzeczy, czasem nawet warto zostać w macierzystym środowisku. Zwłaszcza dlatego, że ZHR jest jak narkotyk i nie da się z tego wyłączyć...
71. Może to oczywiste, ale prowadzenie drużyny ułatwia też wrzucenie ćwiczeń i innych obowiązkowych zajęć na inne dni niż piątek i poniedziałek rano □
72. Konieczne jest nabycie umiejętności prowadzenia drużyny na odległość. Deleguj zadania, organizuj spotkania online – polub technologię.
73. Harcerstwo to bardzo ważna, potrzebna i cenna rzecz dla młodych ludzi. Jest ono bardzo rozwojowe. Kształtuje charakter i ducha. Pamiętajmy jednak, że studia, praca czy rodzina to są sprawy ważniejsze. Jeśli zaniedbamy własny rozwój na rzecz harcerstwa, przestanie ono spełniać swoją rolę. Dlatego w razie wyjazdu na studia działaj w harcerstwie na tyle, na ile możesz, jednak skup się na studiach. Gdy po nich znajdziesz czas na powrót do harcerskiego życia w takim stopniu, jaki był przed studiami, po prostu to zrób.
74. Podejmij decyzję najlepszą dla Ciebie. Harcerstwo ma Cię przygotować do dorosłego życia w społeczeństwie, które częściowo zaczyna się na studiach. W innych miejscowościach też są drużyny harcerskie, jeśli zależy Ci na angażowaniu w



Organizację.

75. Chciałbym usłyszeć deklarację chęci pomocy osób, które mieszkają w mieście gdzie jest jednostka.
76. Nie bój się prosić o pomoc. Według mnie warto powiedzieć sobie wprost, że harcerstwo to hobby i nie zastąpi nam pracy. Sam osobiście zastanawiałem się jak będę godził bycie instruktorem ze studiami. Podczas wyjazdu na studia niczym złym nie jest w mojej opinii zmniejszenie zaangażowania harcerskiego lub zmiana chorągwi żeby działać bardziej lokalnie.

Zdjęcie w tle [Franz Bachinger](#) / [Pixabay](#)



[Kacper Borkowski](#)

Przez 4 lata wódz gromady, przez 3 lata referent ds. zuchów, przez 3 lata hufcowy „Roju” z Północnego-Zachodu, aktualnie komendant szkoły instruktorskiej. Inżynier architekt, tutor w liceum edukacji domowej i szczęśliwy mąż. Fan tabelek, koneser grafiki i azymuciarz.